

SŁOWO

WILNO, Piątek 6 lipca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zaliczając 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawie 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIESWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAŃ—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY P.O.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowski.

Grożba głodu na Litwie.

Wyjątkowe warunki atmosferyczne w roku bieżącym, głównie zaś zimny czerwiec i ciągle deszcze spowodowały zagrożenie poważne urodzajów (ogorocznych). Jednym z najbardziej dotkniętych kłęską złej pogody krajów, jest Kowieńska i po części Łotwa. Kraje te uciierały przed wszystkim od ulewnych deszczów. Z Kowna nadchodzi do nas wiadomości wręcz alarmujące. W wielu miejscowościach zgniły zasiewy doszczętnie, sianokosy uniemożliwione deszczami. Opozycja „kowieńska „Lietuvos Žinios“ pisze, że sytuacja jest wręcz tragiczna. Groźba głodu i bezrobocia wisi w powietrzu.

W opozycyjnym również „Rytasie“ b. premier i wielokrotny minister, Bistras, pisze co następuje:
„Ulewne deszcze, które wyrządziły w Łotwie milionowe straty, nie oszczędziły również Litwy. Całe wbrzeże kurońskie, stanowiące najurodzajniejszą część kraju, ogromnie uciierało od deszczu.

Nieco mniej uciertał powiat powieński i część Zmudzi. Naogół nieurodzaj zagraża z całą pewnością połowie terytorium litewskiego. Gdzieś tam nawet unosi się widmo głodu. Łączy się jeszcze pewne nadzieje z zasiewem lnu. O ile jednak deszcze trwać będą do 5 lipca, nadzieje te spełzną na niczym.

W każdym razie rok będzie dla kraju ciężki. Niepodobna nawet marzyć o zwiększeniu eksportu i zapobieżeniu biernemu bilansowi handlowemu. Pamiętać zaś trzeba, że pasywność bilansu notowana jest od marca. Banknoty zaczynają znikać z obiegu w szybkim tempie. Neurodzaj wpłynie również na zwiększenie trudności społecznych.

W związku z kłęską powodzi na Łotwie nie można się spodziewać odpływu bezrobotnych (z Litwy) podczas zbiorów. Zahamowana również zostanie rozbudowa kraju, a to w związku z trudnościami finansowymi. Jednocześnie wzrastają koszty utrzymania. Dochody skarbowe zapewne nie będą zgodne z preliminarzem budżetowym. Luki tej nie da się usunąć przy pomocy eksportu drzewa, którego wyrab przekracza 1.700.000 f. mtr. Sytuacja ta budzi refleksje nader smutne.

Natomiast prasa urzędowa stara się osłabić wrażenie w kraju wywołane groźbą głodu, twierdząc, że alarmujące pogłoski rozpowszechniane są głównie przez opozycję, która by nawet za warunki atmosferyczne gotowa czynić odpowiedzialnym rząd obecny. Urzędowa „Lietuvos Aidas“ zamieszcza nawet wywiad z ministrem rolnictwa p. Aleksa, ale i ten nie bardzo może zaprzeczyć niepokojącym wiadomościom z prowincji: ulewa bowiem dotknęła w stopniu silnym „tylko“ z górą 30 gmin na obszarze całej Litwy, przeważnie w powiatach birzańskim, szawelskim i poniewieckim. W innych powiatach uciertały tylko poszczególne wsie. Minister sądzi, że urodzaj pszenicy i żyta wyrówna braki z powodu zniszczenia zasiewów jarych. Rząd będzie usiłował zwalczać nienaturalną wyżycę cen na zboża, gdyż jest go jeszcze—zaniem rządu—poddostatkiem na składzie i u rolników. Rząd również zatrudni bezrobotnych (do 5000) przy pracach osuszania oraz leśnych, prowadzonych obecnie na szerszą skalę.

Program komisji mniejszościowej w Radzie Ligi Narodów.

HAGA, 5-VII PAT. Komisja mniejszościowa kongresu unij międzynarodowej stowarzyszeń Ligi Narodów po przyjęciu ogólnej uchwały, zmierzającej do zrównania zobowiązań mniejszościowym wszystkim państw, przystąpiła do wniosków o zmianę procedury mniejszościowej w Lidze Narodów. Od roku 1924 opracowywano projekt nowej procedury, zmieniającej niewłaściwe zobowiązania państw, które podpisały traktaty mniejszościowe. Delegacja polska zwalcza od 4 lat to zamierzenie, ale mimo to w roku bieżącym większością głosów przyjęto obszerny projekt i przedstawiono obecnemu zjazdowi.

Obecnie delegacja polska przeprowadziła takie załatwienie sprawy, że projekt ten w ogóle nie będzie przedstawiony kongresowi i nie będzie przedmiotem uchwały. Sprawozdanie komisji mniejszościowej, wspominając o długiej poświęconej temu pracy, stwierdza, że międzynarodowa unia stowarzyszeń Ligi Narodów, nie wchodząc w szczegóły, nie przyjmuje postanowień projektu, ale zwraca uwagę Rady Ligi na celowość tej pracy dla dalszych badań.

Obrady Komitetu do Spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa.

GENEWA, 5. 7. Pat. Trzecia sesja Komitetu do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa zakończyła swe prace. Uchwalono w drugim czytaniu wzory układów w sprawie rozjemstwa, bezpieczeństwa, koncyliacji, wzajemnej pomocy i nieagresji, przekazując te wzory najbliższemu Zgromadzeniu Ligi Narodów. Poza tym przyjęto w pierwszym czytaniu wstępny projekt układu o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie na podstawie propozycji niemieckiej, lecz ze znacznymi zmianami.

Projekt ten odesłano do dalszego zbadania przez rządy oraz Zgromadzenie Ligi Narodów. Przy tymże projekcie uchwalono jako warjant propozycję Polski, domagającą się efektywnej kontroli Rady Ligi Narodów nad wykonaniem przeciwojennych środków zapobiegawczych, o ile Rada je zarządzi.

Nadto Komitet przyjął do wiadomości raport w sprawie fińskiej inicjatywy o artykule XVI paktu Ligi Narodów o pomocy finansowej dla państwa, które uległo napaści.

Wyniki prac sesji Komitetu będą stanowiły niezawodnie główny temat obrad wrześniowych.

Benesz w Genewie.

PRAGA 5.VII PAT. „Prager Presse“ zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ministrem spraw zagranicznych Beneszem, bawiącym obecnie w Genewie na sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa. Benesz oświadczył, że przedmiotem obrad obecnej sesji komitetu nie będą żadne sensacyjne kwestje.

Na porządku dziennym znajduje się jedynie drugie czytanie projektów traktatów opracowanych w marcu r. b. mimo to jednak komitet ma przed sobą delikatne zadanie pogodzenia sprzecznych ze sobą wniosków wysuwanych w czasie obrad. Przyjęcie wzorów traktatów o wzajemnej gwarancji o postępowaniu rozjemczym i konwencji o nieagresji stanowi zdaniem ministra szczęśliwy postęp.

Dalej min. Benesz zaznaczył, że z chwilą podpisania paktu o wyrażeniu się wojny zaproponowanej przez Kelloga wrócić komitetu bezpieczeństwa znajdująca pełne zastosowanie praktyczne. Co się tyczy propozycji delegacji niemieckiej, które wywołały interesującą dyskusję, to prowadziły one nie do ustanowienia międzynarodowej kontroli, lecz do systemu sankcji.

W ostatecznym wyniku komitet w swych decyzjach powrócił do zasadniczych postanowień protokołu genewskiego z r. 1924.

Trudności utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Oświadczenie prezesa partii radykalnej Al. Stojanowicza.

BIAŁOGRÓD, 5.VII. PAT. Prezes komitetu głównego partii radykalnej Aleksander Stojanowicz odmówił ze względu na swój wiek i stan zdrowia przyjąć ofiarowaną mu przez króla misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego, natomiast podjął się pośrednictwa między stronnictwem rządowym a opozycją i zobowiązał się zbadać możliwości stworzenia narodowego rządu koncentracyjnego. Dziennikarzom oświadczył Stojanowicz, że ma nadzieję, iż przesilenie gabinetowe potrwa niedługo. Dokonana będzie przedewszystkiem próba utworzenia rządu, na którego czele stanęłaby osobistość parlamentarna. Kraj znajduje się w ciężkim położeniu. Stała się straszną zbrodnia, spodziewam się, że podobne zbrodnie więcej się nie powtórzą. Państwo nie jest winne. Należy szukać winowajców, a równocześnie bronić państwa. Na uwagę dziennikarzy, że koalicja chorwacka nie chce pracować z obecnym parlamentem, Stojanowicz odpowiedział: Sprawa konwencji zawartej w Nettuno zawiera wiele trudności. Ponadto byłaby obecna chwila niekorzystna dla przeprowadzenia nowych wyborów, ponieważ w kraju panuje wzburzenie.

„Politika“ donosi, że opozycja chorwacka zajmuje wobec misji Stojanowicza stanowisko negatywne.

Pożegnanie posła Knolla w Rzymie.

RZYM, 5.VII. PAT. Wczoraj o godz. 20 min. 45 odjechał do Berlina poseł Knoll, żegnany na stacji przez ambasadora Skrzyńskiego, przyjaciół ze sier wioskich i dyplomatycznych, personel poselstwa i ambasady polskiej oraz licznych przedstawicieli kolonii polskiej w Rzymie.

Pisma włoskie zamieszczały pożegnalne artykuły z powodu wyjazdu posła Knolla, pisząc m. i., że poseł Knoll stał się twórcą i realizatorem zbliżenia Polski do Włoch i podkreślając, że p. Knoll został dziś wysłany na jedno z najtrudniejszych dla dyplomaty polskiego stanowisk oraz że podczas swego pobytu w Rzymie zdołał on rozwinąć skuteczną działalność, mającą na celu dalszy rozwój bliskich stosunków polsko-włoskich. Pisma podkreślają, że zaufanie rządu polskiego powołało tego wybitnego i wytrwałego dyplomata na stanowisko bojowe w Berlinie, gdzie będzie on miał możność wyróżnić się i przyczynić się do usunięcia tych ostrych kantów, które istnieją jeszcze w stosunkach pomiędzy Polską a Niemcami.

Poseł Knoll wyjeżdża z Rzymu dzisiaj o godz. 9-jej wieczorem.

Posiedzenie podkomisji polsko-litewskiej.

Narady w sprawie tranzytu i komunikacji.

WARSZAWA, 5. VII. PAT. Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów posiedzenie podkomisji komunikacyjnej polsko-litewskiej komisji ekonomicznej, tranzytowej i komunikacyjnej.

Na posiedzeniu tem omawiano w dalszym ciągu sprawy, znajdujące się na porządku dziennym obrad podkomisji.

Poseł Grecji na audjencji u p. Prezydenta.

WARSZAWA, 5. VII. PAT. W dniu 5 lipca o godz. 12 w południe p. Jerzy Lagoudakis poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Grecji złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

Na audjencji tej byli obecni wiceminister spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki, szef gabinetu cywilnego p. Zahorski, członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Zjednoczenie pracy wsi i miast

śie depesze holdowniczą do p. Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 5.VII. PAT. Marszałek Józef Piłsudski otrzymał następującą depeszę.

Dla wzmocnienia sił demokracji polskiej na gruncie pozytywnej pracy dla rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej dokonaliśmy połączenia Partii Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej w jedną organizację pod nazwą „Zjednoczenie Pracy wsi i miast“, która będzie się starała służyć wiernie Twojej, Panie Marszałku, ideologii. Nowe zjednoczenie składa Ci, Panie Marszałku, wyrazy głębokiego hołdu i czci. Następują podpisy prezydium Zjednoczenia Pracy.

Obrady zjazdu Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży polskiej.

KRAKÓW 5 7 PAT. Dzisiaj rozpoczęły się tu obrady zjazdu Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży polskiej w obecności ks. metropolity Sapiehy i przedstawicieli władz przy udziale stu delegatów.

Próba sił.

Zdaniem naszym, wywiad Marszałka Piłsudskiego, to gigantyczna próba sił. Ludzie, którym się zdaje, że są przemądrzy, ponieważ są przebanalni, uważają ten wywiad za szkaradny, ze względu na ostre wyrazy tam użyte. Może jednak te słowa ostre z najostrejszych mają sens w swym przeznaczeniu? Może jest „metoda w tem szaleństwie“. Zdaniem naszym, jest to próba sił. Już nie tylko człowiek, lecz i szlachetne zwierzę reaguje na obrazę. Niereagowanie na obrazę może być tylko sprawdzianem bezsilności w danej jednostki. O stronnictwach, grupach społecznych, pocztach sztabiarowych można powiedzieć to samo. Jeśli ktoś słusznie czy niesłusznie obrazi człowieka na ulicy, a ten człowiek nie reaguje na to w taki czy inny sposób, to można być pewnym, że ten sam człowiek nie będzie się bronił, gdy się znajdzie nawet w niebezpieczeństwie życia.

Jak zareagowali na, obrazy, wymierzone przez Marszałka Piłsudskiego, ci, których on obraził. Jak zareagowały partie sejmowe. Nie zaliczamy tu Jedynek, której po pierwsze Marszałek nie chciał obrazić, co jest zupełnie oczywiste, po drugie, która nie jest klubem sejmowym, lecz specjalną organizacją, przeznaczoną dla wypełnienia na gruncie sejmowym zleceń rządu. Ale obrażone są inne stronnictwa, jak klub narodowy, Wyzwolenie, p. Dąbski, socjaliści. Wiemy, że *Robotnik* został skonfiskowany za uchwały, przeciw wywiadowi skierowane. Ale doprawdy, kto się orientuje w obecnych warunkach, ten wie, że o ile groźba „oktrojowania praw“, wyrażona przez Marszałka, jest groźbą zupełnie realną, zupełnie możliwą, o tyle protesty *Robotnika* są tem, co się nazywa „papierowe“. Na tem nie koniec. Oto ten *Robotnik* był ostry, lecz ton *Naprodu*, drugiego organu P. P. S. był już zupełnie inny, był raczej miękki. Wilk dziki, pełen szalu, i wilk oswojony, pełen zaniepokojenia. Wreszcie leader socjalistów marsz. Daszyński pośpieszył. tutaj doskonale nadaje się ten właśnie polski wyraz: „pośpieszył“ ze swoim wywiadem, który, mając formę projektu czy też sprostowania, skierowanego przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, temniemniej owiany był jak najczystsza intencją zlikwidowania owej burzy z powodu tego wywiadu, burzy, której, nawiasem mówiąc, całkiem nie było. Jest jeszcze, że marsz. Daszyński nie miał nic innego na myśli, udzielając wywiadu, jak tylko jakoś „załatwić ten incydent“, jak tylko jakoś go „znormalizować“, jak tylko jakoś, oczywiście, ale przecież, no w końcu, i tak dalej.

Stronnictwo Narodowe, bo tak się teraz na wakacje endecja nazywała, zachowało się wobec wywiadu Marszałka Piłsudskiego, jak mysz w pułdęku. Inne stronnictwa podobnie jak endecja. Więc próba sił, będąca istotą wywiadu Marszałka Piłsudskiego z 30 czerwca, próba sił udała się wspólnie. Marszałek Piłsudski, a za nim i społeczeństwo polskie zobaczyło, że stoi on w pustyni woli, pustyni siły. Człowiek, który nie reaguje, gdy się go obraża, nie broni się też, gdy się na niego nastaje. Marszałek Piłsudski stwierdził, skonał, że każdy swój plan ustrojowy, który zechce w Polsce przeprowadzić, przeprowadzi z łatwością, że nikt mu się nie przeciwstawi.

We wczorajszym artykule stwierdziliśmy, że wyrazy „oktrojowanie naszych praw w Polsce“ stanowią istotę historycznego znaczenia wywiadu Marsz. Piłsudskiego z dnia 30 czerwca. Dziś dodajemy, że owa „próba sił“ z takim, jak powyżej wskazanym rezultatem, rozstrzygnięta, stanowi istotę historycznego znaczenia tych dni, które nas od dnia wywiadu już rozdzielają.

Ostre słowa, powiedziane przez Marszałka parlamentowi, traktujemy nie jako zasadę, lecz jako taktykę. Jeśli chodzi o odsunięcie parlamentu, to niewątpliwie chodzi o usunięcie go czasowo. Trzeba dzisiaj parlamentaryzm w Polsce złamać, aby poprawiony na jego miejsce zbudować. Z radykalnego jednak tonu Marszałka Piłsudskiego widać, że zdecydował się on na środki radykalne. Popularność jego jest olbrzymia w naszym narodzie. Ludzie mu wierzą ślepo i za nim idą. Ale byłoby źle, gdyby za ostrością tonu Marszałka nie nadążała ideologia polityczna, która tłumaczyła, że ta ostrość tonu wywołana jest troską o Państwo, że znamionuje tylko wysokość i głębię tych zmian, przez które Polska przejść musi. Stoimy przed kryzysem ustrojowym bardzo poważnym, musimy go przeżyć, nie zamykamy na to oczu. *Cat.*

Depesze holdownicze do p. Marszałka.

Depesze z wyrazami czci i hołdu nadesłały w ostatnich czasach Panu Marszałkowi Piłsudskiemu następujące instytucje: Zjazd wychowawców szkół polskich w Łomży, walny zjazd Małopolskiego Zw. Młodzieży w Krakowie, walny zjazd Młodzieży Wielekiej wszystkich ziem Rzeczypospolitej, walne zgromadzenie związku rewizyjnego polskich spółdz. roln. pierwszy ogólny zjazd inżynierów lotniczych w Warszawie, pierwszy wojewódzki zjazd tow. śpiewających w Łodzi, zjazd naczelników urzędów pocztowych z okręgu dyrekcji lubelskiej, i zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych w Łodzi, ogólne zebranie centralnego związku Kółek Rolniczych w Warszawie.

Projekty Rady Ministrów.

WARSZAWA, 5.VII. PAT. W dniu 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym ustalono m. i. projekt rozporządzenia Rady Ministrów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej na obszarze m. stoł. Warszawy, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu pszenicy i mąki żytniej oraz szereg projektów w sprawach samorządowych w Małopolsce. Poza tem Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatku do uposażenia dla funkcjonariuszy państwowych i osób wojskowych za prace przy budowach. Wreszcie przyjęto szereg projektów w sprawie ustaw ratyfikacyjnych.

Delegacja kupców w Min. Skarbu

P. Wiceminister skarbu Grodyński przyjął w dniu wczorajszym delegację centralnego związku kupców, która wręczyła p. wiceministrowi memoriał o najaktualniejszych sprawach stanu kupieckiego. W szczególności przedstawiono sprawę stosowania 1-procentowej stawki dodatku dla hurtowych przedsiębiorstw, dalej kwestję zaliczek na podatek obrotowy za rok 1928.

Urlopy w Min. Skarbu.

Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopolów w Ministerstwie Skarbu p. Gracjan Wojtowicz rozpoczął z dniem 2 bm. urlop wypoczynkowy, w czasie którego sprawami tego Departamentu kierować będzie naczelnik Wydziału I p. Witold Grabowski.

Dyrektor Departamentu Podatków i Opłat p. Wacław Koszko rozpoczął z dniem 5 bm. urlop wypoczynkowy, w czasie którego sprawami tego Departamentu kierować będzie naczelnik Wydziału I p. Paweł Michalski.

Międzysojusznicza komisja odszkodowań przyznała Bułgarii moratorium.

SOFJA, 5 VII. PAT. Bułgarski Prezes Rady ministrów oznajmił na dzisiejszym posiedzeniu Sobranja, że międzysojusznicza komisja odszkodowań uznała ciężkie warunki, w jakich po katastrofie trzęsienia ziemi znalazła się znaczna część Bułgarii i zgodziła się przyznać Bułgarii sześciomiesięczne moratorium. Premier Ljapczew oznajmił, że straty skarbu bułgarskiego spowodowane trzęsieniem ziemi wynoszą półtora miljarda lewów.

Wil. - Nowogr. regionalne koło jedynek. Dyskusja białoruska.

W dniu 4 lipca toczyły się w Wilnie obrady koła Wileńsko-Nowogródzkiego. Było to przedłożenie zebrania tego koła w Nowogródku, które się odbyło kilka tygodni temu i gdzie wygłoszone zostały referaty sen. Abramowicza w sprawie białoruskiej o charakterze ogólnym i pos. Okulicza o szkolnictwie białoruskim. Nastąpiły wówczas dwa przemówienia pos. Mackiewicza i pos. Kamińskiego również o charakterze zasadniczym. Przedwzorcaj w Wilnie dyskusja już miała charakter bardziej szczegółowy. Charakterystyczne było, że senatorowie i posłowie wieśniacy i to włościanie, jak ziemianie, wypowiedzieli się skrajnie pesymistycznie co do ruchu białoruskiego na naszej wsi, twierdząc, że hasła nacjonalistyczne białoruskie nie będą miały na naszej wsi powodzenia i że ich nie mają obecnie. Przeciw takiemu przekonaniu, wypowiedziałemu ze specjalną siłą, występowali posłowie, zamieszkał w mieście, utrzymując, że ruch narodowy białoruski mieści w sobie jednak duże siły potencjalne i że nigdy masy nie zaczynają ruchu, lecz właśnie garstka inteligencji potrafi czasami wywołać wypadki o charakterze i masowym i historycznym. W końcu jednak uchwalono rezolucję mającą deklaracyjny charakter i której są świadectwem, jak społeczeństwo nasze żywo interesuje się ruchem białoruskim i jak wyciąga do niego bratnią dłoń. Miejsmy nadzieję, że te poczynania i na stronie obecnych polityków białoruskich ocenione zostaną należycie.

Koło uważa za potrzebne i wskazane celem uregulowania spraw, dotyczących szkolnictwa białoruskiego, co następuje:

- 1) Upanstwowienie szkolnictwa białoruskiego w granicach uzasadnionych obiektywnie stwierdzonymi potrzebami ludności białoruskiej.
- 2) Zmiana ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 766 z r. 1924) w kierunku umożliwienia wykonania punktu pierwszego, oraz usunięcia walk narodowościowych na tle szkolnictwa przez zaniechanie między innymi zasady plebiscytów szkolnych i systemu utrakwistycznego.
- 3) Niezwłoczne uchylenie zastosowania okólnika ministra Dobruckiego z dn. 30 marca 1927 r. Nr. 1—21128 do obwodów bezskolnych.
- 4) W związku z uchyleniem powyższego okólnika poddanie rewizji orzeczeń o otwarciu szkół powszechnych, zapadłych na podstawie plebiscytu szkolnego w 1927.
- 5) Utworzenie z początkiem przyszłego roku szkolnego państwowego białoruskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie.
- 6) do czasu upanstwowienia gimnazjów prywatnych białoruskich w Wilnie i Nowogródku udzielenie im oraz bursom przy nich pomocy finansowej w tej czy innej postaci.
- 7) Nadanie tym gimnazjom od początku przyszłego roku szkolnego praw publiczności.
- 8) O ile zostaną przyjęte na etat państwowy gimnazja białoruskie w Wilnie i Nowogródku—przeszacowanie prywatnych gimnazjów białoruskich w Radoszkowiczach i Klecku na państwowe białoruskie szkoły powszechne siedmioklasowe lub szkoły zawodowe.
- 9) Utworzenie na Uniwersytecie Wileńskim katedry lub lektoratów białorusko-ucznawstwa.
- 10) Utworzenie przy Kuratorjum wileńskim referatu szkolnictwa białoruskiego oraz komisji dla opracowania i wydania programów nauczania i podręczników dla szkół białoruskich z udziałem przedstawicieli ruchu oświatowego białoruskiego.
- 11) Zaopiekowanie się przez Państwo muzeum białoruskim w Wilnie i udzielenie mu pomocy materialnej.
- 12) Wprowadzenie samorządu szkolnego w województwach północno-wschodnich na wzór samorządu szkolnego w województwach centralnych“.

GROM

tepi radykalnie muchy, komary, mole, pluskwy, karaluchy, prusaki i wszelkie inne owady.

KURJER GOSPODARCY ZIEM WSCHODNICH.

Plan organizacji Przemysłu, Samorządu i Rolnictwa na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Z referatu wygłoszonego przez p. dr. Górskiego na posiedzeniu organizacyjnym Woj. Komitetu Przemysł.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu organizacyjnym Woj. Komitetu PWK, delegat Rady Główniej i Zarządu p. dr. Górski wygłosił referat, w którym omówił stan prac przygotowawczych Wystawy oraz stan organizacji przemysłu, samorządu oraz rolnictwa. Dla braku miejsca podajemy go tu w streszczeniu.

Tak więc podstawą organizacji przemysłu na PWK. jest zasada branżowości. Dwadzieścia cztery grupy podzielone na klasy dadzą całości naszemu produktowi przemysłowemu.

Calkowity teren, zajęty pod przemysł (41,750 m.kw.) podzielony został pomiędzy różne działy przemysłu według logicznych i gospodarczych zasad.

Przemysł metalowy zajmie największą przestrzeń Wystawy, łącznie 11,000 m² użytkowych, niezależnie od tego przemysł maszyn rolniczych i myśliwskich umieszczony został w swoich pawilonach.

Przemysł elektrotechniczny wystąpi łącznie o 4.400 m² powierzchni. Przemysł chemiczny zorganizowany przez Zw. Przem. Chem. Rzplitej zajął dwa skrzydła w nowej hali o powierzchni 1200 m². Poza to Biuro porad rolnych buduje pawilon nawozów sztucznych.

Przemysł szklany buduje własny pawilon ze szkła w Parku Wilsona. Organizacja Wystawy przemysłu włókienniczego z całej Polski zajął się Związek. O wspaniałości wystąpienia przemysłu papierniczego wnioskować można choćby z kwoty 60.000 zł. przeznaczonych na dekorację hali.

W naszym pawilonie cukrowniczym przedstawione będą wszystkie kwestie związane z produkcją, z byciem i konsumpcją cukru. Monopole państwowe: tytoniowy, spirytusowy, solny i zapalczyni wystąpią w nowobudowanym pawilonie monopolów. Rada Naczelną Zw. Drzewnych buduje pawilon o powierzchni 1500 m² i rezerwuje sobie dalsze 500 m² wolnego terenu.

Pięć największych reprezentantów przemysłu nutowego zajęło pawilon 200 m². Przemysł mineralny w połączeniu z budownictwem urządzeń wystawę ogólną budownictwa. Stanie tam pawilon przemysłów ceglarnianego i cementowego oraz jako produkty budownictwa wzorowe wille, pouczające o najbardziej nowoczesnych sposobach budownictwa.

Kwestia eksponatów przemysłu grafitowego i meblarskiego nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. Centralny Zw. Przem. Piwowarskiego i Słodowniczego urządzą wielką wystawę związkową i propagandową. Niezależnie od tego większe browary urządzają swoje wystawy w restauracjach.

Rzemiosło buduje własny pawilon zasilonie subwencją Min. Handlu przemysłu w wysokości 3000 zł. Przemysł ludowy organizują reprezentacje towarzystw przem. ludowego. Samorządna akcja organizacyjną rozpoczęło Wilno.

Przemysł spożywczy i przerobu produktów Rolnych rozdzielony jest na 11-cie klasy, z których każda przedstawia branżę odrębną i traktowana jest jako samodzielna grupa.

Rząd. Ministerstwo Komunikacji oraz rada Celtesa znajdziemy opowiedziany cały jego miłośny stosunek z pewnością. Dziś wiemy dokładnie kto ona była i jak wszystko było. Znalazłony jej list pisany po dojściu do jej wiadomości, że Celtes popłynął tak poetycką lecz zarazem niepiękną — niedyskretnie, list pisany po czesku, bo często bardzo postugiwały się czeską mową polskie domy przy królewskim dworze krakowskim.

Bo było tak. Późną jesienią roku 1487-go przybył Konrad Celtes z Niemiec do Krakowa aby na tamtejszym uniwersytecie, słynącym już wówczas szeroko, studiować czystą matematykę. Ucząc się i kształcąc zapamiętał, nie zaniedbywał stosunków towarzyskich i miał je w sferach elity beau mondu krakowskiego, zbliżonych do dworu królewskiego. W sferach tych poznał przedziwną urody damę... zamężną... małżonką pana z panów: Hasiłina z Rzytonicz.

Hasiłina! Ładne imię, a tak mało dziś używane. Kto uszka ma i spodziwiała się córki niech weźmie pod uwagę!

Podczas dwuletniego pobytu swego w Krakowie przeżył Konrad Celtes najpiękniejszy sen życia swego. Co było między nimi, między wielką panią „doktorem” Celtesem, to było... Kochali się i szczęśliwi byli. Jeżeli to im wystarczyło, to jakżeby nam wystarczyło nie miało?

Po latach... gdy jejmość pani Hasiłina „von Rzytonicz und aufl Kep-

stein” dowiedziała się że Celtes w łacińskich odcach swoich całe ich krakowskie intermezje dla more opisał, nie przymierzając jak d'Annunzio w powieści „Il Fuoco” wszystko, co łączyło go z Eleonorą Duse — napisała do poety list.

Przypomina mu w nim ile to znalazł od niej dobrodziejstw, ile dowodów głębokiej przyjaźni... i jakże się za nie ot odplacił? Niedawno przybył do Krakowa z Wiednia pewien polski magister. Spotkała się z nim u znajomych. Opowiadał co w Wiedniu słychać, co się tam dzieje. Wiadomo, wszyscy takich nowinek łakomi. Podczas swych opowiadań gość z Wiednia chciał zaprezentować próbkę, jak wiedeńscy poeci bezceremonialnie opisuja w swych wierszach najpoufniejsze przygody własnego życia, dobył z kieszeni śliczną książeczkę i czytając z niej po łacinie jął na język czeski tłumaczyć najwziewsze ody znakomitego poety Celtesa. Wszystkie tam było... do ostatniego szczegółu, co przeżyli ze sobą kochankowie... Na szczęście — pisze pani Hasiłina — nikt z obecnych nie domyślił się, nie zrozumiał, że o mnie wiersze to mówiły. Wszelako jakże mnie one zasmuciły... Pojmiesz to, odczuje... Siedziałam jak na rozrzonych węglach. Pamiętasz, gdyśmy się rozstawali, coś powiedział? Przysięgałeś, że chyba zżyciem całem nie wywdzięczę ci się... I takeś to się wywdzięczył! Za miłość odplaciłeś się jadem. Czyś, pisząc, ani chwili nie zastanowił się, że szarpiesz moją cześć?

Nie dla mnie przecież napisałeś wiersze o mnie lecz — dla świata. O! Jeżeli pozostała ci w duszy choć iskierka miłości dla mnie, ratuj mój honor póki jeszcze czas! Zwińczę te wiersze, wyciśnij, zrób aby śladu ich na świecie nie było. Wiem jak ślicznie deklamujesz i śpiewasz przy lutni. O mnie wiersze swoje recytujesz i śpiewasz... O! Nie czyni tego — nie czyni. Pamiętaj, coś winien mnie — i sobie.

List datowany anno saeculi 1500. Tak potrafiła czuć Polka z przed wielu stuleci. Głęboko dotknięta, przeżrana ujawnieniem najkrytszej, najintymniejszej jej tajemnicy. I rację miała obawiać się, że „świat się cały dowie”. Niestety, niedyskrecja Celtesa zrobiła swoje. Imię i nazwisko kochanki poety było na wielu, wielu ustach już wówczas gdy rozrywano sobie jego łacińskie ody. Dowód najlepszy mamy w liście ucznia Celtesa, Rhagiusa, donoszącego mu w 1497 roku, że imię pani Hasiłina z Rzytonicz — owdwoiła.

A i my, czybyśmy sami wiedzili cośkolwiek o niej? Gdyby nie te fatalne wiersze łacińskie jej kochanka. Może dobrze się stało. Nigdy za walele dowodów: delikatności i subtelności niewieśczego serca i paskudnej niewdzięczności mężczyzny.

Cz. J. Z życia dyplomatów.

Otrzymałeś pismo następujące: Consulado De Honduras Varsovia, Polonia Wilno dn. 5-go lipca 1928 r. Teatrlna 4 m. 7. Do Redakcji „SŁOWA” w Wilnie.

W dzisiejszym numerze „Słowa” zasłała omyłka co do mojej osoby, a mianowicie: nie jestem synem bankiera wileńskiego, lecz jestem synem właściciela Olikińskiej Tektury i Tartaku Sp. Akc. p. Jakóba Szeski i uprzejmie proszę powyższe sprostować.

Z poważaniem Inż. Miron J. Szeskin Konsul Republiki Honduras Ameryka Centralna.

Rolnictwo. Zarząd P. W. K. zdając sobie do kładnie sprawę, że w kraju tak wybitnie rolniczym, jak Polska, dział rolnictwa musi być należycie przedstawiony, przeznaczają dla tego działu jeden z największych terenów Wystawy przestrzeni około 110 morgów.

Wystawa rolnicza jest najtrudniejszą do zorganizowania z tego względu, że rolnik nie ma żadnego prawie interesu z wystawą, trudno go więc do uczestnictwa w wystawie przyciągnąć. Ponadto długotrwałość wystawy (4 miesiące) utrudnia należyte przedstawienie eksponatów. Trzeba wziąć pod uwagę, że eksponaty rolnicze w przeważającej mierze rośliny żywe będą musiały być co pewien czas zmieniać np. w dziale ogrodnictwa. Gdy chodzi o dział zwierzęcy, to przysposobień zwierząt na wystawę dość wiele hodowców kosztuje.

Dla organizacji ogólnorołniczych postawiony będzie specjalnie pawilon „Organizacji Rolnictwa”. Hodowcy roślin i firmy nasienne zamówiły dotąd 2000 m. kw. Pawilon „Produkcji Rolniczej” obejmie doświadczalnictwo. Po zame powstaną pawilony: ogrodnictwa, meljoracji rolnych, leśnictwa i łowiectwa, nie licząc terenów na wolnym polu.

Min. Rolnictwa jako wystawca wystąpi z następującymi eksponatami: (o) Wydawanie kart ziemleńskich. Władze miejscowe otrzymały wyjaśnienie Min. Przemysłu i Handlu, iż karty ziemleńskie, uprawniające do trzymania ucniołów i terminatorów i dajace prawo wyborcze do Izby ziemleńczej, otrzymać mogą bez ograniczenia ci, którzy udowodnią, iż przed dniem 15 XII 1927 r. prowadzili samodzielnie warsztaty oraz przedtóż świadectwo przemysłowe za rok 1927 względnie zaświadczenie Izby Skarbowej, iż byli zwolnieni od przysmuso posiadania tych świadectw.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie będzie przeprowadzona kontrola przedsiębiorstw ziemleńskich, która będzie miała na celu stwierdzenie prawa, do trzymania ucniołów i terminatorów.

(x) Rozpoczęcie budowy gmachu pocztowego na terenie Targów Północnych. W dniu wczorajszym na terenie wystawowym Targów Północnych w Wilnie po prawej stronie przy zbiegu ulic Królowskiej i Sw. Anny przystąpiono do robót budowy maszynowego gmachu pod urzęd pocztowo-telegraficzny.

Wykonanie robót budowlanych tego gmachu dyrekcja P. T. w Wilnie powierzyła w drodze przetargu miejscowej firmie „Wojewódcy Korbusz”.

Po skończeniu wystawy gmach ten przekazany zostanie Magistratowi na własność.

(o) W sprawie przyszłej Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie. Na ostatnim posiedzeniu związku przemysłowych w Wilnie była rozważana sprawa przyszłej Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie.

Zebrał się, biorąc pod uwagę rolę, jaką odgrywa w życiu gospodarczym Wileńszczyzny przemysł leśny, postanowiono zwrócić się do Min. Przemysłu i Handlu z prośbą o utworzenie w przyszłej Izbie przemysłowo-handlowej w Wilnie specjalnej sekcji leśnej, ponieważ dotychczasowy projekt przewidywał utworzenie tylko dwóch sekcji — przemysłowej i handlowej.

Wobec licznych zapytań ze strony zainteresowanych, jak wytłumaczyć tę sprzeczną, Min. Komunikacji wyjaśniło, że bez względu na pieczęć, klasa trzecia, pociąg osobowy, ulgi są ważne w klasie drugiej pociągów pospiesznych i kasy kolejowe są obowiązkowe trzymać się tych instrukcji.

(r) Budżet wileński na 1929-30. Wobec odbywania się w dyrekturze wileńskiej PKP konferencji celem zestawienia budżetu tej dyrekcji na 1929-30. Budżet ten w połowie miesiąca bieżącego będzie gotowy i przesłany zostanie do ministerstwa komunikacji.

(r) Wice prezes Cytwiński ustepuje. Jak się dowiadujemy, wiceprezes wileńskiej dyrekcji PKP p. inż. Bohdan Cytwiński w najbliższym czasie ustepuje ze swego stanowiska, by przejść na posadę prywatną w Warszawie.

(o) Ułatwienia dla klientów w PKO. Poczta Kasa Oszczędności wprowadza dalsze udogodnienia dla klientów, a mianowicie znosi przerwy w urzędowaniu między godz. 2-3 po połud. Tak więc kasy PKO będą czynne dnia 1) wpat czekowych i oszczędnościowych od godz. 8.30 do godz. 7 wiecz. bez przerwy, 2) wypłat czekowych i oszczędnościowych od godz. 8.30 do godz. 3 po poł. bez przerwy. Wypłaty oszczędnościowe doradne będą uskuteczniiane bez przerwy od godz. 8.30 rano do godz. 7 wiecz.

Zmiany powyższe wchodzą w życie od dnia 10 lipca rb.

TOWARZYSKA. — Zaślubiny. Dn. 5 bm. JE. ks. biskup Władysław Bandurski w prywatnej swej kaplicy pobogostawiał związek małżeński między p. Paulinem Stoiływą, synem Władysława i Marij-Franciszki z Lis-Makarskich, a panną Janiną Moczulakówną, córką Jana i Antoniny ze Zwolda-Meyerów. Młodej przze, szczęść Boże!

W sobotę dnia 7 lipca r. b., o godz. 7 m. 30 rano odbędzie się w kaplicy Wil. T-wa Dobroczyńności nabożeństwo żałobne za wszystkich zmarłych ofiarodawców i dobroczyńców tegoż T-wa. O czym zawiadamia ZARZĄD.

KRONIKA

PIĄTEK 6 Dnia Ijazasza pror jutro Cyryla Wschód st. g. 3 m. 30 Zach. st. o g. 19 m. 51

Spotrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia - 5-VII 1928 r.

CIŚNIENIE ŚREDNIE W M.	759
TEMPERATURA ŚREDNIA	+ 12° C
OPAD ZA DOBĘ W MM.	1
WIATR PRZEWIĄŻAJĄCY	Zachodni
W U G I:	pochmurno przelotne opady wicura
MINIMUM ZA DOBĘ	-9° C
MAXIMUM NA DOBĘ	14° C
TENDENCJA BAROMETRYCZNA:	wzrost ciśnienia.

KRONIKA MIEJSCOWA.

(x) Rozpoczęcie budowy gmachu pocztowego na terenie Targów Północnych. W dniu wczorajszym na terenie wystawowym Targów Północnych w Wilnie po prawej stronie przy zbiegu ulic Królowskiej i Sw. Anny przystąpiono do robót budowy maszynowego gmachu pod urzęd pocztowo-telegraficzny.

(o) W sprawie przyszłej Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie. Na ostatnim posiedzeniu związku przemysłowych w Wilnie była rozważana sprawa przyszłej Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie.

(o) Młodzi i dziewczęta policisk armicznych. Zdarzyła się wypadki, że władze policyjne nadsłają do władz wojskowych pociąki artylerzystów niewykształconych, które często łudnią o postępujących na policji odnajdują, a które bądź łudnią cywila, bądź funkcjonariusze policji często przywożą łud przynoszą nieraz z bardzo oddalonych miejscowości.

Poniżej ruszenie pociągów niewykształconych jest niebezpieczne i winno się je niszczyć na miejscu odnalezienia, władze wojskowe zarządziły, aby w wypadkach odnalezienia takich pociągów nie ruszono ich z miejsca, a natomiast zwracano się do szefa art. lej. o doświadczenia DOK, gdzie znajduje się pyrotechnik, którego zadaniem jest wyszczucie na miejscu pociągów niewykształconych.

Komunikat Stowarzyszenia Dobroczyńców. Zarząd okręgowy wileńskiego Stowarzyszenia Dobroczyńców niniejszym podaje do wiadomości wszystkich członków Stowarzyszenia, iż na mocy uchwały Zarządu postanowiono od dnia 1-go lipca do dnia 30-go września rb. ogłosić ferie letnie.

Sekretarjat podczas ferij letnich będzie czynny w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18 do 19, przy zaulku św. Michałskim 2 m. 23.

KOLEJOWA.

(o) Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej. Młodzież szkolna i uniwersytecka korzysta na kolejach w czasie wakacji z pewnych ulg. W tym roku Min. Komunikacji zgodziło się, by ulgi te rozciągały się również na klasę drugą i na pociągi pospieszne. Rozporządzenie jednak pojawiło się już po wydaniu formularzy ulgowych, w których wyraźnie jest zaznaczone, że ulgi odnoszą się tylko do klasy trzeciej w pociągach osobowych.

Wobec licznych zapytań ze strony zainteresowanych, jak wytłumaczyć tę sprzeczną, Min. Komunikacji wyjaśniło, że bez względu na pieczęć, klasa trzecia, pociąg osobowy, ulgi są ważne w klasie drugiej pociągów pospiesznych i kasy kolejowe są obowiązkowe trzymać się tych instrukcji.

(r) Budżet wileński na 1929-30. Wobec odbywania się w dyrekturze wileńskiej PKP konferencji celem zestawienia budżetu tej dyrekcji na 1929-30. Budżet ten w połowie miesiąca bieżącego będzie gotowy i przesłany zostanie do ministerstwa komunikacji.

(r) Wice prezes Cytwiński ustepuje. Jak się dowiadujemy, wiceprezes wileńskiej dyrekcji PKP p. inż. Bohdan Cytwiński w najbliższym czasie ustepuje ze swego stanowiska, by przejść na posadę prywatną w Warszawie.

POCZTOWA.

(o) Ułatwienia dla klientów w PKO. Poczta Kasa Oszczędności wprowadza dalsze udogodnienia dla klientów, a mianowicie znosi przerwy w urzędowaniu między godz. 2-3 po połud. Tak więc kasy PKO będą czynne dnia 1) wpat czekowych i oszczędnościowych od godz. 8.30 do godz. 7 wiecz. bez przerwy, 2) wypłat czekowych i oszczędnościowych od godz. 8.30 do godz. 3 po poł. bez przerwy. Wypłaty oszczędnościowe doradne będą uskuteczniiane bez przerwy od godz. 8.30 rano do godz. 7 wiecz.

Zmiany powyższe wchodzą w życie od dnia 10 lipca rb.

TOWARZYSKA.

Zaślubiny. Dn. 5 bm. JE. ks. biskup Władysław Bandurski w prywatnej swej kaplicy pobogostawiał związek małżeński między p. Paulinem Stoiływą, synem Władysława i Marij-Franciszki z Lis-Makarskich, a panną Janiną Moczulakówną, córką Jana i Antoniny ze Zwolda-Meyerów. Młodej przze, szczęść Boże!

Straszną burza przeciągnęła nad Polską. Przyczyny burzy.

Polski Instytut Meteorologiczny komunikuje: W dniu 4 lipca wskutek silnego spadku ciśnienia, utworzyła się nad Polską płytka zatoka niżowa, przesuwająca się od zachodu ku wschodowi. W przednim froncie tej zatoki pannała pogoda upalna (Pińsk 29o, Lublin 32o), Tarnopol 30o (natomiast od północnego zachodu nasuwały się nad Polskę masy chłodnego powietrza (Puck 13o, Gdynia 15o). Zetknięcie się ciepłych mas powietrza z chłodami wywołało burze, które nawiedziły wczoraj w południe środek Polski.

Nad Warszawą przeszła krótkotrwała, lecz silna burza. W godzinach między 1 a 2-gą popołudniu, przy czym nastąpił raptowny spadek temperatury (o godz. 13-ej 31o a o godz. 14-ej 20o).

Z SĄDÓW. Proces o oszustwo.

Wczoraj w godzinach popołudniowych I-szy wydział karny Sądu Okręgowego przystąpił do rozprawy o oszustwo, przeciwko nieznanemu na bruku wileńskim: Serguszowi Szyszczkowskiemu, Stanisławowi Wolejszkiemu, kierownikowi Słow, inteligentowi biatorskiej, Józefowi Winiarzowi, prezesowi Zw. Pracowników biurowych i handlowych i Łonogini Nagrodzkiej, sekretarzowi tegoż Związku.

Akt oskarżenia wszystkim podświadomemu zarzuca, iż w okresie od lutego do czerwca c. r. ub. za pośrednictwem gazet ogłosził, iż poszukują pracowników na posady do różnych przedsiębiorstw i pobierali od nich kaucje od 50 do 300 zł.

Kierownikem przedsiębiorstw miał być Wolejski, jako prezes biatorskiej „Jedności”, która miała prowadzić klub z grą w „lotto” w „Grodnie i Druskienkach, zaś upoważnionym do skompletowania personelu był Szyszczowski i ten od zgłaszających się pobierał kaucje. Umowy i transakcje odbywały się w różnych instytucjach, cukierniach i w siedzibie Zw. Pracowników biurowych i handlowych.

Oskarżeni stali się liczne rzese ludzi najbardziej potrzebnych do pracy, a nawet daw ucniowie, którzy wobec zaangażowania ich porzucili szkołę.

Przeważnie pastwą padali członkowie i członkinie Zw. p. Winiarza, gdzie zachęczone do korzystania z propozycji Szyszczkowskiego.

Po kilkakrotnych zwozdeniach oszukanych energiczniej z posród nich, wobec niemożności odzyskania pieniędzy, wyłudzonych tytułem kaucji, udali się ze skargą do policji śledczej, która bandą zaopiekowała się i oddała do rozporządzenia władz sądowych.

Komplet sądu stanowią: jako przewodniczący sędzia Brzozowski oraz czł. sądu okr. S. Borok i sędzia honorowy p. Umiaostowski.

Oskarża podprokuratora Kowarski, w ciągu dnia wczorajszego przesłuchano cały szereg świadków, którzy, jako ofiary oszustów, ustalają niezłomie zią wołę Szyszczkowskiego oraz współdziałanie z nim innych podsądnych.

Dalszy ciąg rozprawy wyznaczono na g. 9 r. dnia dzisiejszego. Kos.

Nowości wydawnicze.

Kazimierz Leczycki: „Państwo”. Powieść — osnuta na tle przeżyć polskich na Kresach...

SPORT.

Zawody pływackie na jeziorze Trockiem.

Wileński okręgowy Związek Pływacki organizuje w dn. 7 i 8 bm. zawody pływackie na malowniczym jeziorze Trockiem.

mtr. stylem dowolnym (dla pań i 7) sztafeta 4 x 50 mtr. dla pań.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 3-go lipca r. b.

Ziemiopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakach wagonowych franco st. Wilno: żyto 51 52, owies 50-52, jęczmień...

Specjalna oferta dla czytelników „Słowa”, którzy nie są w stanie osobiście przyjechać do zakupu, firmy

RADJO LUBICZ WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA 104 vis a vis Dworca Głównego.

a) Dział rowerowy.

Polecamy w cenie zł. 340, płatne w 10 równych ratach miesięcznych, oryginalne angielskie rowery najlepszych marek „Derby”, „Herkules”, „B. S. A.”...

b) Dział Fotograficzny.

Fotografujcie sami. Dzięki naszym dobrze opracowanym podręcznikom każdy czytelnik będzie w stanie sam bez żadnej pomocy zdejmować i wykonać wszelkiego rodzaju zdjęcia fotograficzne.

c) Dział gramofonowy.

!! Ostatnia nowość!! Eufon walizkowy wagi 1 i pół kg., skrzynka dębowa, jasna lub ciemna, ewentualnie pokryta płótnem, rozmiar 28x28x12 cm.

d) Dział radiowy.

Przeszło 1000 radioodbiorników zainstalowaliśmy przez ostatnie kilka miesięcy. Mnóstwo listów dziękczynnych, posiadanych przez nas, na każde z nich dostarczyć możemy jako referencje.

WYCIĄC I ZACHOWAĆ!

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 5 do 8 lipca 1928 roku wyświetlane filmy: „Królowa toru wyszcigowego” wspaniały dramat w 10 aktach...

Kino-Teatr „Relios” Wileńska 38.

Premiera! Parter od 1 zł., balkon 70 gr. Porywający film erotyczny „ROZWIEDZMY SIĘ” wspaniały, trykający humorem kino-romans.

Kino-Teatr „Polonia” Wileńska 22.

Parter od 80 gr. Dziś wielki dramat w 10 aktach, osnuty na tle wojny światowej, odzwierciedlający tragiczny problemat bigamji p. t. „DROGA ZAPOMNIENIA”.

Kino-Teatr „Wanda” Wielka 30.

Dziś! Nowa sensacja! „Niewinne Grzesznice” wstrząsający dramatem w 10 aktach, osnuty na tle sensacyjnego procesu o stręczycielstwo i handel żywym towarem.

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej: W dniu 13 stycznia 1928 r. Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Nechy Berenszejnowej, zamieszkałej w Szeszowie...

Nechy Berenszejnową, córkę Mowszy, l. 30, uznając winną rozmyslnego przyjęcia zapłaty nadmiernej za cukier, skazać na sto (100) złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na jeden miesiąc aresztu i na uszczerbek dziesięciu (10) złotych opłat sądowych...



FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE pierwszorzędnych Zagranicznych i Krajowych fabryk TYLKO GWARANTOWANEJ jakości

TELEFON 12-29 Ulica DOBRA 6. KOPIOWANIE PLANOW SWIATODRUKI

Oszczędności

swoje ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

Kursy KROJU i SZY. CJA według praktycznej i lekkiej metody. Ceny przy-8-1 i od 4 7. Wydz. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKA W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6.

Pokój do wynajęcia od zaraz, frontowy, pierwsze piętro, Zygmuntowska 4 m. 3.

POKÓJ do wynajęcia z osobnym wejściem, słoneczny, ze wszelkimi wygodami, ul. Dąbrowskiego 7 10.

POSADY DO DRUSKIENIK potrzebna zaraz osoba poważna, wychowawczy (freblanka) do dziecka 7 lat. Wilno, Suwalska 7 m. 6, od 8 10; 7-9, 2-9862

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalnia 15. Okazyjne łóżka mahoniowe i materace, antyczne meble „Jakob” francuskie, mahoniowe oraz szafy, stoły jadalne, materace i t. d. Przyjmuje zamówienia na okna i drzwi do nowobudowanych domów po niskich cenach.

KAŻDY Radioamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza.

KAŻDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć PORADNIK DLA RADIOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojewskowych, pod red. mjr. inż. Kruźlisa, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w A J E N C J I W S C H O D N I E J, Wilno, ulica Mickiewicza 4-6.

PRZETARG NA DREWNO UŻYTKOWE.

NADLEŚNICTWO TROCKIE (st. kol. Landwarów) sprzedaje z przetargu kloce i druzce, przeważnie sosnowe, wyrobione sposobem gospodarczym o ogólnej ilości ca 1570 m.3.

Przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych odbędzie się w dniu 23 lipca 1928 r. o godz. 10-ej w lokalu gm. Trockiej w Nowych Trokach (dojazd do st. Landwarów, skąd autobusem do N. Trok).

Wykaz jednostek licytacyjnych i warunków przetargowe są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie i w kancelarii Nadleśnictwa w godzinach urzędowych.

Opieczętujcie listy i przekażcie do Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającej chorągiew syna i nie posiadającej żadnych środków do życia, znajdujących się w ostatniej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczej Szkoły.

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

Wydruk w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W dn. 13 stycznia 1928 roku Sąd Pokoju w Szeszowie, rozpoznawszy sprawę Sary Poźniak, zamieszkałej w Szeszowie przy ul. Mostowej Nr 12, oskarżonej o nadmierne pobieranie renty za artykuły spożywcze...

wiedzieć Ned i gdzie mogli się spotkać niepostrzeżenie.

Nagle zatrzymała się, niepewna czy nie należałoby zaczekać tutaj na Nedę.

W miejscu tem duża skała wznosiła się nad drogą, rzucając cień na nią. W tem człowiek jakiś stanął przed nią i z nim zdążyła zorientować się w sytuacji, zarzuć na jej głowę ciężkie futro, w którym zaczęła się dusić.

Zaczęła wyrwać się gwałtownie, lecz wkrótce zorientowała się, że wysiłki jej są beznadziejne. Usłyszała nad sobą głos Osborna:

— Czy paniąka pojdziesz sama, czy też będę zmuszony ją nieść? Jeżeli paniąka ma zamiar być posłuszną, proszę podnieść rękę.

Molly uczyniła gest, którego żądał.

— Więc chodźmy, ja idę z tyłu. Jeżeli paniąka zacznie krzyczeć, albo spróbuje uciekać, będę strzelał. Zrozumiano?

Molly podniosła rękę poraz drugi, była przekonana, że nie było to czcze pogróżki.

— Widzę z przyjemnością, że paniąka jest bardzo rozsądną, rzekł Osborne, zdejmując futro z jej głowy.

Molly ujrzała w jego ręku rewolwer i zrozumiała, że o ucieczce nie było mowy.

Ofiary.

Beżmiennie złożono: na Kom. Chleb Dzieciom zł. 5-; Żłobek im. Maryi zł. 5-; nędzę wyjątkową zł. 5-

GIEŁDA WARSZAWSKA

5 lipca 1928 r.

Table with columns: Dewizy i waluty, Tranż, Sprz., Kupno. Lists exchange rates for various currencies like Dolary, Belgia, Kopenhaga, etc.

H. BALFOUR.

WALKA O DOKUMENTY

ROZDZIAŁ XVIII.

Ukryte przejście.

Przez cały następny ranek Molly była zderenerwowana i trochę niespokojna, lecz w miarę, jak czas mijał, a nikt nie zwracał się do niej z pytaniami ani uwagami, zaczęła się uspokajać i rozmyślać nad sposobem prowadzenia dalszych poszukiwań.

W nocy, natychmiast po powrocie do swego pokoju, po tak barwnym emocjonującym spotkaniu z Osbornem, Molly zredagowała szczegółowy opis zajścia i odkrycia, którego dokonała. List ten schowała w umówionym miejscu w bibliotece.

Ned miał przybyć dopiero za trzy dni, jednak uważała, że należy mieć przygotowane sprawozdanie na wypadek jakichś konsekwencji zajścia nocnego.

Radość ogarnęła ją na myśl, że może zdoła odnaleźć więźnia Billa, postanowiła koniecznie dostać się do ukrytego przejścia, ale narazie nie było o tem mowy, gdy Fairleigh i Osbornie byli w zamku.

Następnego dnia Osbornie wyjechał do Exbar pociągami rannym i nie mógł wrócić wcześniej, jak późnym wieczorem. — O jednego mniej mamy, pomyślała uradowana Molly.

— Ale lord Fairleigh spędził cały ranek w swym gabinecie i młoda dziewczyna straciła nadzieję, by się coś dnia tego mogło jej udać.

Podczas śniadania dowiedziała się, że pan zamek ma wyjechać z domu i że słuźba, korzystając z jego nieobecności, postanowiła urządzić wieczorek tancujący.

Wieczornica odbyła się wśród ogólnej wesołości, humory dopisywały wszystkim dzięki nieobecności groźnego Osborna. To też projekt Molly zabawienia się w chowanego został przyjęty z aplauzem. Pogoszono światła i Molly wybiegła ze wszystkimi, aby ukryć się. Wśliznęła się do swego pokoiku, zmieniła pantofle na miękkie i z latarką elektryczną w ręku udała się do gabinetu. Była dopiero dziewczątą, a Fairleigha nie należało się spodziewać wcześniej, jak o dziesiątej, Osbornie zaś mógł wrócić o jedenastej. Molly miała więc godzinę czasu na swe poszukiwania.

Do gabinetu dostała się bez przeszkód, nie spotkała nikogo. Zapaliła elektryczność i skierowała się prosto do półek ruchomych i wyjęła dwa grube tomy, które zapamiętała wczoraj; po długich poszukiwaniach znalazła sprężynkę i przycisnęła ją.

Półka odsunęła się, a za nią ukazały się drzwi, wiodące na kamienne schody. Molly upewniła się, że będzie mogła otworzyć drzwi od wewnątrz przy pomocy sprężyny, poczem, zgasiwszy światło w gabinecie, wśliznęła się na schody, ukryte za półką. Zamknęła za sobą starannie drzwi i z bi-

jęciem sercem posuwała się naprzód, przysyciwszy sobie latarką. Pod scho- dzami ciągnął się wąski korytarz bardzo długi, najwidoczniej wykuty w skałę, na której stał zamek.

Szła już dostoż dłużej, gdy nagle znalazła się pomiędzy dwoma rozgałęzzeniami korytarza. Jedno jego ramie ciągnęło się dalej, drugie tworzyło kąt prosty i gineło wśród murów.

Molly wahała się przez chwilę poczem ruszyła na prawo. Lecz po kilku krokach stanęła przed dużymi ciężkimi drzwiami, okutymi żelazem.

Czyżby tutaj mieściło się więzienie Billa? Molly nadsuchiwała, lecz najmniejszy szmer nie dolatywał zewnątrz. Usiłowała otworzyć drzwi, ale na próżno. Zapukała ostrożnie—odpowiedzi nie było. Wreszcie nachyliła się, przykładając usta do zamku, zawołała Billa, i znów cisza była jedyną odpowiedzią.

Rozczarowana zawróciła i poszła w przeciwnym kierunku. Tutaj czuła, że grunt zniża się stopniowo, a na końcu korytarza były znów schody, a pod nimi głuchy mur. Bacnie przyglądała mu się czas jakiś, aż wreszcie dostrzegła żelazne kółko, wbite w mur na wysokości dwóch łokci mniej więcej. Spróbowała poruścić kółko i, ku najwyższej swej radości, udało się jej tego dokonać.

Najwidoczniej poruszało ono jakiś mechanizm o niezwykłej sile, gdyż nagle ciężka masa kamienna porusza-

ła się zaczęła z wolna, a za nią ukazało się przejście. Molly weszła do ciemnej wieży, którą poznała z opisu Neda. Próbowała zamknąć skałę za sobą, lecz kamienny blok nie drgał nawet. Obejrzała się i ujrzała kilka kółek w ścianie. I znów, gdy pokreśliła jedno z nich, ciężka masa porużyła się i zapadła na miejsce, nie pozostawiając najmniejszej szczeliny, jednolita i zwarta. Molly, nie wypuszczając z ręki kółka, zruchowała pozostałe; to które trzymała było trzecie z rzędu, ogółem naliczyła osiem kółek. Poszukiwania dalsze nie przyniosły jej nic nowego.

Po zwiedzeniu dziedzińca i przyjrzeniu się studni Molly spojrzała na zegarek i pośpieszyła z powrotem. I znów bez przeszkód wydołała się do gabinetu, a stamtąd do swego pokoju, by umyć ręce i oporządzić ubranie. Gdy zbiegła do do pokoju, gdzie zebrała się reszta służby, wytłumaczyła swą nieobecność tem, że w ciemności uderzyła się w głowę i musiała poleżeć, by ból minął.

Następnego dnia drugi raport szczegółowy dokonanych odkryć został złożony za oprawionym tonem „Punchu”.

Dnia tego miał się odbyć koncert doroczny w pobliskim miasteczku.

Sir Tomasz Crawley i lord Fairleigh byli zazwyczaj honorowymi gośćmi i przybywali wraz z całą służbą. Tym razem brakło tylko Osborna. Molly siedziała w jednym z ostat-

nych rzędów i z radością rozmyślała o tem, jak się jej udały obie wy-cieczki.

Dowiodła słuszności swej hipotezy i może w znacznej mierze przyczyni się do odnalezienia Billa.

Jutro już Ned miał zamieszkać w Coombe.

Widziała go teraz, siedzącego w pierwszym rzędzie, w gronie rodziny. W pewnej chwili odwrócił się i oczyliche się spotkały, ale żadne z nich nie zdradziło najmniejszym gestem, że się znają. Pomiędzy poszczególnymi występami powstał ruch na sali, jedni wchodzili, inni wychodzili.

Nagle ktoś potrącił krzesło Molly i młoda dziewczyna uczuła w swej dłoni zwinięty paperek, szybko zaciśnięła rękę. Był to urwany kawałek programu, na którym charakterem pisma Neda, lecz bez podpisu, były napisane następujące zdania: „Dokonałem odkrycia. Musimy się zobaczyć. Proszę wyjść zaraz i iść ciężką wśród skał”.

Molly zmieniła papier i wsunęła do kieszeni. W tej chwili światło zgasiło i kurtyna się podniosła. Sąsiedzi Molly zajęci byli tem, co się działo na scenie, mogła więc wysunąć się nieznanie z sali.

Zamieć, która szalała już od dwóch dni, ucihła nagle i mróz był silniejszy. Molly szła szybko, rozmyślając nad tem, co też chciał jej po-